

JOANNA RATAJ

O WPŁYWIE PRAW GRECKICH NA PRAWO RZYMSKIE.
DWA GŁOSY DO DYSKUSJI

ABOUT THE INFLUENCE OF GREEK LAWS ON ROMAN LAW.
TWO VOICES FOR DISCUSSION

A b s t r a c t. After the conquest of the Peloponnese Peninsula by the Romans, Greek thought invaded the Empire, first and foremost in the field of art, philosophy and literature. Or also in the field of law? Two untranslated into Polish publication are hidden behind the title voices. Both move the issue of influence of Greek laws on Roman law, coming from the knowledge of law sources, as well as from modern scientific language and method, which are to be useful for describing a complex history of Greek-Roman legal relations. Both publications are extremely different in theses, reasoning and conclusions. In the first one, a new model of narrative transculturation (borrowed from Ibero-American anthropology and literary criticism) is proposed for interpretation of Greek-Roman relations, the second one stands guard over legal isolation of the Romans. Due to the limited size of this article, my purpose is not to judge the substantive content of the aforementioned publications, but to present them briefly. Both works prove the fact that the discussion about the influence of Greek laws on Roman law continues.

Key words: Greek laws; Roman law; narrative transculturation; legal reception; legal isolationism.

Spośród wszystkich praw antycznych tylko prawo rzymskie przetrwało upadek imperium, które je stworzyło. Wypląnąwszy daleko poza wyznaczony

Joanna RATAJ – mgr prawa i teologii, mgr lic. prawa kanonicznego; doktorantka na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Katedra Historii Prawa Kanonicznego; adres do korespondencji: e-mail: ellen1@o2.pl

przez historię czas, daleko poza obszar jurydyczny, odegrało wielką rolę w dziejach myśli ludzkiej. Czy jego geniusz czerpał z obcych wzorców, zakładając, że geniuszowi w ogóle takowych potrzeba? Wszak prawo rzymskie nie było pierwszym prawem na świecie – wcześniejsze zbiory praw powstały na tysiąc lat przed założeniem Rzymu, a spośród praw antycznych to ono jest najmłodsze¹.

Chociaż wśród historyków prawa dominuje pogląd o znikomym wpływie praw greckich (jak i praw orientalnych w ogóle) na prawo rzymskie, temat wciąż pozostaje źródłem istotnej inspiracji naukowej. Niniejszy artykuł ma przybliżyć dwa obcojęzyczne głosy w tejże dyskusji.

1. SPECYFIKA PRAW GRECKICH

Zróznicowana sytuacja geopolityczna Półwyspu Peloponeskiego w starożytności nie sprzyjała powstaniu jednego, uniwersalnego prawa greckiego². Z tego względu, inaczej niż w przypadku prawa rzymskiego, mówi się o prawach greckich, a nie o jednym prawie greckim, rozumianym jako jednolity system. Ateńczycy i Spartanie posługiwali się własnym, odrębnym ustawodawstwem; istniało osobne prawo rodyjskie, prawo miasta Gortyny na Krecie. Część praw zawarto w mowach logografów ateńskich, w pracach historyków, filozofów, dramaturgów i poetów, takich jak Homer czy Hezjod. Próżno szukać u Greków prawa rozumianego jako uporządkowany system, ułożony wedle przyjętych kryteriów. Nie ma żadnych poszlak na to, że w Grecji powstało jakiekolwiek dzieło prawnicze lub szkoła, chociaż to od Greków rozpoczyna się europejska myśl prawna³. Dzieje się tak, gdyż zagadnieniami jurydycznymi w Grecji zajmowali się filozofowie i szkoły filozoficzne. To tam powstawał rdzeń zagadnień dotyczących m.in. istoty prawa, teorii sprawiedliwości, słuszności, podstaw ustroju, a „dzięki oryginalnym osiągnięciom Grecy stali się pierwszymi jakby nauczycielami prawa śródziemnomorskiego kręgu kulturowego”⁴.

¹ Por. M. KURYŁOWICZ, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 13.

² M. KURYŁOWICZ, *Prawa antyczne*, s. 14. K. SÓJKA-ZIELIŃSKA, *Historia prawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 23. J.M. KELLY, *Historia zachodniej teorii prawa*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, s. 23-26.

³ Por. J.M. KELLY, *Historia zachodniej teorii prawa*, s. 25.

⁴ R. TOKARCZYK, *Historia filozofii prawa*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2000, s. 30.

2. ZDERZENIE GIGANTÓW

Rzymianie mieli styczność z Grekami jeszcze zanim uczynili z Peloponezu swoją prowincję, a to dzięki sąsiedztwu miast italskich kolonizowanych na prawach greckich. Po militarnym zajęciu Grecji przez Rzym okazało się, że w sferze ducha dokonał się inny podbój – by użyć dystynkcji Arystotelesa – grecka forma zawładnęła rzymską materią. Ów paradoks stał się inspiracją dla Horacjańskiego epigramu: *Graecia capta ferum victorem cepit et artis intulit agresti Latio* („Zdobytą Grecja podbiła dzikich zwycięzców i kunszt do rubasznego przeniosła Lacjum”)⁵. Na gruncie rzymskim doszło tym samym do recepcji greckiej spuścizny kulturowej, przede wszystkim ogromnego pluralizmu greckich szkół filozoficznych i literatury. Jak zauważa B. Russel⁶, w chwili zderzenia obu cywilizacji, filozofia rzymska nie istniała. Pustą przestrzenią kulturalną zawładnął duch Hellady. Nawet Marek Aureliusz, największy filozof rzymski, „Rozmyślenia” napisał na modłę stoików, po grecku. W jakiej mierze metaforę Horacego można odnieść do prawa?

Wybitni historycy prawa przyjmują, że wpływ praw greckich na prawo rzymskie ujawnił się głównie w formacji intelektualnej jurystów rzymskich drogą studiowania greckiej myśli filozoficznej⁷. J.M. Kelly, dociekając przyczyn takiego stanu rzeczy, w oparciu o mowy ateńskich oratorów stwierdza, że Grecy w sprawach sądowych kładli nacisk na retoryczną batalię i nie skupiali się na obiektywnym zastosowaniu normy prawnej. Zabrakło tam profesjonalnych prawników, którzy organizowaliby, objaśniali i rozwijali prawo⁸. W Rzymie sytuacja przedstawiała się odmiennie. Z pozostałości po religijnych funkcjach kapłanów rzymskich rodził się zawód prawnika, związany w początkach ze sferą sakralną, magiczną, lecz w miarę upływu czasu zeświecczony⁹. Nadto, duch grecki dążył do roztrząsania spraw, duch rzymski, przeciwnie, poszukiwał praktycznych rozwiązań.

⁵ HORACY, *Listy*, 2.1.156, w: TENŻE, *Wybór poezji*, przeł. M. Moty, Wrocław 1975, s. 311, cyt. za: J.M. KELLY, *Historia zachodniej teorii prawa*, s. 68.

⁶ Por. B. RUSSEL, *Dzieje zachodniej filozofii*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2012, s. 12.

⁷ M. KURYŁOWICZ, *Prawa antyczne*, s. 13. Tak samo J.M. KELLY, *Historia zachodniej teorii prawa*, s. 70.

⁸ Por. J.M. KELLY, *Historia zachodniej teorii prawa*, s. 70. Z kolei M. Kuryłowicz przypomina, iż brak jurysprudencji i jednolitej nauki prawa w Grecji był skutkiem ubocznym demokracji greckiej, gdzie wobec tłumu decydowała retoryka, oratorskie zdolności mówców i siła perswazji. Subtelne rozważania i jurydyczne dyskursy były skazane na niepowodzenie. Por. M. KURYŁOWICZ, *Prawa antyczne*, s. 130-131.

⁹ Por. J.M. KELLY, *Historia zachodniej teorii prawa*, s. 70-71.

Jeżeli chodzi o konkretne przykłady wpływu praw greckich na prawo rzymskie, w nauce przywołuje się Ustawę XII tablic¹⁰, ustawodawstwo Solona¹¹, do którego nawiązują Cyceon i Gaius, literaturę grecką¹², a także ustawę rodyjską o zrzucie morskim (*lex Rhodia de iactu*), skąd przejęto m.in. konstrukcję pożyczki morskiej¹³. M. Kuryłowicz wspomina jeszcze o pisemnym kontrakcie, który pojawił się w Rzymie za pośrednictwem Grecji¹⁴. I z omówienia powyższych przykładów w nauce przeważnie nie wynika, aby prawa greckie w sposób doniosły wpłynęły na prawo rzymskie. Zatem otwartym pozostaje pytanie, czy przy dostępnych źródłach poznania prawa, wokół których trwa dyskusja, i przy przekonujących dowodach na istotny brak recepcji praw greckich w prawie rzymskim, nowe wnioski będą poważnym wkładem w dyskusję czy nowinką naukową wynikłą z odmiennej interpretacji.

3. GŁOS PIERWSZY

W 2014 roku E.J. Buis, profesor prawa na Uniwersytecie w Buenos Aires, wyłożył poglądy stanowiące swoiste *votum separatum* w dyskusji o wpływie praw greckich na prawo rzymskie¹⁵. Autor już na wstępie publikacji wyraził zdumienie niechęcią historyków prawa do uznania „wzajemnego oddziaływania praw greckich oraz prawa rzymskiego”¹⁶, i w celu przewyciężenia animozji zaproponował włączyć do dysputy koncepcję tzw. narratywnej transkultury¹⁷, użyteczną¹⁸ przede wszystkim w interpretacji zachowanych źródeł

¹⁰ Zob. W. WOŁODKIEWICZ, *Greckie wpływy na powstanie Ustawy XII Tablic (na marginesie glosy Accursiusa do D. 1, 2, 2, 4)*, „Prawo Kanoniczne” 37(1994), nr 3-4, s. 39-45; M. ZABŁOCKA, *Pierwsza palingeneza Ustawy XII tablic*, „Prawo Kanoniczne” 36(1993), nr 3-4, s. 140-155.

¹¹ Zob. M. KURYŁOWICZ, *Prawa antyczne*, s. 150.

¹² Por. W. OSUCHOWSKI, *Homer w Digestach*, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 163-184.

¹³ Por. S. PŁODZIEN, *Lex Rhodia de iactu. Studium historycznoprawne z zakresu rzymskiego prawa handlowomorskiego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 32-33.

¹⁴ Por. M. KURYŁOWICZ, *Prawa antyczne*, s. 151.

¹⁵ E.J. BUIS, *Ancient Entanglements: The Influence of Greek Treaties in Roman 'International Law' under the Framework of Narrative Transculturation*, w: *Entanglements in Legal History: Conceptual Approaches* (ed. Thomas Duve), Max Planck Institute for European Legal History, Frankfurt am Main 2014, s. 151-185.

¹⁶ Tamże, s. 152.

¹⁷ O powstaniu i rozwoju iberoamerykańskiej koncepcji „transkultury” szerzej pisze J. Romanowska w: *Transkulturowość czy transkultury? O perypetiach pewnego bardzo modnego terminu*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Humanistyczne”

poznania prawa antycznego, co też sam uczynił, biorąc pod lupę narracje greckich, a następnie rzymskich traktatów. Ze względu na złożoność koncepcji narratywnej transkultuacji w literaturze przedmiotu, jak i „niedookreślonego pola semantycznego samego pojęcia transkultuacji”¹⁹, wskazówek do jej odczytania należy szukać u samego Buisa. A ten odwołuje się do literatury pięknej, przybliżając postać Angela Ramy, urugwajskiego pisarza i krytyka literackiego, który ukuł ów termin, aby pokazać jak latynoamerykańscy autorzy zdołali wchłonąć europejską tradycję literacką i nadać własnej narracji zupełnie nowy wymiar. Analogicznie, w historii prawa, można – według Buisa – spostrzec jak rzymskie *ius gentium* przystosowywało wcześniejsze greckie formuły prawne przy jednoczesnym zachowaniu własnego schematu zawierania traktatów. Narzucanie *ius Romanum* greckim konfederacjom i niezależnym *polis* w II i I wieku p.n.e. dokonywało się za pośrednictwem licznych traktatów i porozumień. Właśnie w tym kontekście – według Buisa – przydaje się skorzystanie z modelu narratywnej transkultuacji²⁰.

Chociaż traktaty stanowiły element politycznej strategii od samego początku istnienia Rzymu, Buis uważa, że to ekspansja poza Italię spowodowała drastyczną zmianę w metodach zawierania umów międzynarodowych przez dyplomację rzymską²¹. Po wojnach z Macedonią i rozciągnięciu wpływów na Wschód, Rzym potrzebował „odpowiednich podstaw prawnych dla swej

1(6)2013, s. 143-153. Autorka wskazuje, że termin „transkultuacja” pochodzi od Fernando Ortiza, kubańskiego antropologa. Został ukuty dla zobrazowania zmian kulturowych, jakie zaszły na Kubie od czasów kolonizacji wyspy, a z czasem przeniesiono go w inne dziedziny nauki, m.in. do krytyki literackiej. Do nauki europejskiej transkultuacja (tłumaczona na j. polski już jako transkulturowość) weszła za sprawą Wolfganga Welscha, niemieckiego filozofa i historyka sztuki. Niemiecki uczyony przez wielu uznawany jest za twórcę tego terminu. On sam nigdy nie odwołał się do nazwiska Ortiza.

¹⁸ Buis przekonuje, iż w porównaniu z innymi sposobami wyjaśniania powiązań w historii prawa, model narratywnej transkultuacji jest bardziej przydatny niż akademicki termin „repcja”, skupiający perspektywę tylko na jednym z dwóch podmiotów prawnohistorycznej relacji, tj. „podmiocie otrzymującym”. Inny możliwy termin, „transfer”, etymologicznie zakłada ruch z jednego miejsca ku innemu, ponownie wskazuje na działanie jednego z podmiotów. „Transplantacja”, słowo o konotacjach medycznych, zakłada udział trzeciego podmiotu. Zatem, według Buisa, to „transkultuacja” jest ze wszystkich najbardziej neutralnym terminem, opartym na obiektywnych podstawach: jej uwaga skupia się na ruchu tradycji prawnej z jednego miejsca w drugie, bez z góry powziętego osądu co do jakości i charakterystyki podmiotów uczestniczących w ruchu. Por. E.J. BUIS, *Ancient Entanglements*, s. 151.

¹⁹ J. ROMANOWSKA, *Transkulturowość*, s. 143.

²⁰ Por. E.J. BUIS, *Ancient Entanglements*, s. 167.

²¹ Por. tamże, s. 167.

polityki zagranicznej”²². Analizując zachowane fragmenty traktatów zawartych pomiędzy *urbs* a greckimi miastami, Buis dowodzi, że Rzymianie skorzystali z tradycyjnych greckich schematów spisywania traktatów z zamiarem osiągnięcia własnych politycznych celów. Dokładnie odtwarzali treść, wyrażenia, klauzule i słownictwo typowe dla greckich traktatów od V wieku p.n.e. (których zachowane fragmenty Autor szczegółowo analizuje w pierwszej części publikacji), od Greków przejęli również typowe dla *foedera iniqua* przepisy pozornej wzajemności²³. Na zakończenie Buis stwierdza, że rzymska „repcja” greckich traktatów jest interesującym przykładem narracji, która narzuca fikcję równości dla usprawiedliwienia ekspansji, narracji, która kopiuje kulturowy pratekst, aby znaleźć odpowiedni pretekst²⁴. Drogą prawnej transkultuacji, Rzymowi udało się znaleźć skuteczny sposób na zespolenie swej rosnącej międzynarodowej supremacji ze sferą prawa²⁵.

Niewątpliwie, wprowadzenie do dyskursu modelu narratywnej transkultuacji stanowi oryginalną perspektywę, tym bardziej że pojęcie transkultuacji nie jest tożsame z pojęciem repcji. Jednakże na gruncie polskim należałoby najpierw pogłębić rozumienie samej teorii iberoamerykańskiego modelu, w czym, jak zauważa J. Romanowska, badacze napotykają poważne przeszkody²⁶.

4. GŁOS DRUGI

Parafrazując powiedzenie O.W. Holmesa o prawie, które żyje nie logiką, lecz doświadczeniem, anglosaski romanista A. Watson uważa, że należałoby raczej mówić: „prawo nie żyje ani logiką, ani doświadczeniem, lecz zapożyczeniem”²⁷. I dowodzi jak nietrafne to słowa w przypadku prawa rzymskiego, które nacechowane izolacjonizmem prawnym, nie dopuszczało wpływu nie tylko praw greckich, ale jakichkolwiek praw ówczesnego świata antycznego. Jeden po drugim, Watson podważa istniejące w nauce przykłady rzekomej – jego zdaniem – repcji praw greckich w prawie rzymskim, poczynając od

²² Tamże.

²³ Fikcyjną równość stron zawierających porozumienia potępiał Demostenes już w 351 roku p.n.e.

²⁴ E.J. BUIS, *Ancient Entanglements*, s. 177.

²⁵ Por. tamże.

²⁶ J. ROMANOWSKA, *Transkulturowość*, s. 151.

²⁷ A. WATSON, *The Spirit of Roman Law*, University of Georgia Press, Athens and London 1995, s. 111.

sztandarowej Ustawy XII Tablic, na kontrakcie pisany kończą²⁸. Co więcej, uważa że izolacjonizm prawny objął również filozofię grecką, a juryści rzymscy, wbrew pozorom, niewiele z niej zaczerpnęli²⁹. Znajomość greckiej myśli filozoficznej była częścią edukacji elit rzymskich, a jurystom zwyczajnie pomagała w dowodzeniu, lecz nie wpłynęła na istotę prawa³⁰. Ten wniosek dotyczy tak greckich metod dialektyki³¹, tzw. stoickiej metody etymologii³², jak i greckich koncepcji prawa natury³³.

²⁸ Szczególnie interesująca jest polemika Watsona z Jolowicz i Nicholasem. Ci autorzy wskazują na wzrost pisemności i spadek formalizmu w pryncypacie, z czym Watson nie zgadza się, twierdząc że wzrost pisemności jest rezultatem rozwoju społeczeństwa i nie może stanowić dowodu na rzecz tezy o wpływie praw greckich. Por. A. WATSON, *The Spirit of Roman Law*, s. 112-116.

²⁹ Tamże, s. 158.

³⁰ Jeden z przykładów, którymi posługuje się Watson w dowiedzeniu swych racji, dotyczy pochodzącej z *Digestów* (D.5.1.76) wypowiedzi Publiusza Alfenuśa Warusa, jurysty i konsula z przełomu er, w której stawia się pytanie o to, czy zmiana sędziów (polegająca na wykluczeniu ich ze składu i zastąpieniu innymi) sprawia, że jest to już inna sprawa, czy jeszcze ta sama? Alfenus Warus odwołuje się być może do argumentów związanych ze szkołą epikurejską, Demokrytem z Abdery i Leucypem z Miletu. Według źródeł, Alfenus Warus był uczniem Sirona Epikurejczyka. Jednakże, stwierdza Watson, sięgnięcie po filozoficzne argumenty świadczy o tym, że ów jurysta opierał dowodzenie na zdroworozsądkowych postawach, a filozofia jedynie wyposażała go w dogodne narzędzia. Por. A. WATSON, *The Spirit of Roman Law*, s. 160-162.

³¹ Organizacja i porządkowanie treści są naturalną skłonnością ludzką, a nie cechą specyficzną grecką. Kodeks Hammurabiego poradził sobie bez Greków. Niewątpliwie greckim wkładem jest wynalezienie γένος i εἶδος, występujących zwłaszcza u Cycerona, ale prawnicy, którzy rozróżniali *genera*, np. w opiece czy posiadaniu, mogli dokonać tego z łatwością, bez wpływu greckiej dialektyki, a samo słowo „rodzaj” znane było co najmniej od czasów Terencjusza. Por. A. WATSON, *The Spirit of Roman Law*, s. 162-163.

³² Stoicka teoria etymologii, w myśl której słowo ukazuje rzeczywistość nazwanej rzeczy, wpłynęła na jurystów rzymskich. W samej Grecji próby wyjaśniania słów za pomocą etymologii podejmowano od czasów Homera, długo przed stoikami. Sięganie przez jurystów do etymologii nie wskazuje konkretnie na czerpanie ze stoickiej doktryny, ani z żadnej innej. Juryści byli obeznani z grecką filozofią, ale nie zrobili z niej konstruktywnego użytku. Por. A. WATSON, *The Spirit of Roman Law*, s. 163.

³³ Według Watsona zadziwiające jest to, że grecka filozofia nie zdołała przebić się do treści prawa rzymskiego. Jako dowód cytuje fragment z *Digestów*, w którym Ulpian (D.I.I.3) stwierdza, że prawo naturalne nie jest specyficzne jedynie dla ludzi, lecz powszechne dla wszystkich zwierząt zrodzonych na ziemi, w morzu i dla ptaków, a nawet dzikie bestie naznaczone są znajomością tego prawa. Nigdzie u Greków nie ma wzmianki o tym, że prawo naturalne wspólne jest ludziom i zwierzętom. Watson pisze, że juryści starannie wybrali tę definicję, by odebrać znaczenie prawa natury, uciąć wszelkie związki prawa z filozoficznymi pojęciami. Podejście jurystów do prawa było całkowicie pozytywistyczne. Jeżeli istniał jakikolwiek wpływ arystotelejskiej klasyfikacji prawa, wówczas *ius gentium* odpowiadałoby prawu natury, lecz Rzymianie tak daleko nie poszli. Por. A. WATSON, *The Spirit of Roman Law*, s. 164-165.

*

Jak zauważa M. Kuryłowicz, „prawo rzymskie stało zdecydowanie ponad innymi prawami antycznymi i nie było właściwie ani potrzeby, ani możliwości sięgania po obce wzory. Przekonani byli też Rzymianie o wyższości swojego prawa nad innymi, uważanymi za prawa prostackie, niedorzeczne i właściwie śmieszne”³⁴. U jurystów nie widać również świadomości filozoficznego wymiaru prawa, ta jest przenikliwa jedynie u Cyserona³⁵. Wpływ *Greacia capta* na prawo rzymskie objawia się pośrednio, w dziedzinie etymologii całego szeregu nazw, terminów, wyrazów o pochodzeniu greckim pod pierwotną lub zmienioną postacią³⁶. Objawia się w szeroko pojętej tradycji greckiej.

Według R. Flacelière’a, Rzym bez twórczego talentu Hellady wyczerpałby się równie nagle, jak szybko wzrósł³⁷. Grecka myśl mocno zakorzeniła się w młodym imperium rzymskim. Dzięki temu ocalała dla cywilizacji, tak jak kilkanaście wieków później w Europie średniowiecznej ocaleje myśl jurystów rzymskich, która nie zapożyczając, sama stała się przedmiotem zapożyczeń.

BIBLIOGRAFIA

- BUIS E.J., Ancient Entanglements: The Influence of Greek Treaties in Roman ‘International Law’ under the Framework of Narrative Transculturation, w: *Entanglements in Legal History: Conceptual Approaches*, ed. Thomas Duve, Max Planck Institute for European Legal History, Frankfurt am Main 2014, s. 151-185.
- FLACELIÈRE R., *Historia literatury greckiej*, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004.
- KELLY J.M., *Historia zachodniej teorii prawa*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.
- KURYŁOWICZ M., *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006.
- OSUCHOWSKI W., Homer w Digestach, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 163-184.
- PLÓDZIEN S., *Lex Rhodia de iactu*. Studium historycznoprawne z zakresu rzymskiego prawa handlowomorskiego, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- ROMANOWSKA J., Transkulturowość czy transkulturowanie? O perypetiach pewnego bardzo modnego terminu, „*Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ*”. *Nauki Humanistyczne*, 1(6)2013, s. 143-153.
- RUSSEL B., *Dzieje zachodniej filozofii*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2012.

³⁴ M. KURYŁOWICZ, *Prawa antyczne*, s. 151.

³⁵ A. WATSON, *The Spirit of Roman Law*, s. 200.

³⁶ W. OSSUCHOWSKI, *Homer w Digestach*, s. 173.

³⁷ R. FLACELIÈRE, *Historia literatury greckiej*, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, s. 397.

- SÓJKA-ZIELIŃSKA K., Historia prawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
TOKARCZYK R., Historia filozofii prawa, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2000.
WATSON A., The Spirit of Roman Law, University of Georgia Press, Athens and London 1995.
WOŁODKIEWICZ W., Greckie wpływy na powstanie Ustawy XII Tablic (na marginesie glosy Accursiusa do D. 1, 2, 2, 4), „Prawo Kanoniczne” 37(1994), nr 3-4, s. 39-45.
ZABŁOCKA M., Pierwsza palingenezja Ustawy XII tablic, „Prawo Kanoniczne” 36(1993), nr 3-4, s. 140-155.

O WPLYWIE PRAW GRECKICH NA PRAWO RZYMSKIE.
DWA GŁOSY DO DYSKUSJI

S t r e s z c z e n i e

Po podboju Półwyspu Peloponeskiego przez Rzym myśl grecka wtargnęła do Imperium, przede wszystkim w dziedzinę sztuki, filozofii i literatury. Czy także w sferę prawa? Za tytułowymi głosami do dyskusji kryją się dwie nieprzetłumaczone na język polski publikacje, których Autorzy poruszają zagadnienie wpływu praw greckich na prawo rzymskie, zarówno od strony źródeł poznania prawa, jak i od strony współczesnego języka naukowego i metody, użytecznych w analizie złożonej historii grecko-rzymskich relacji prawnych. Obie publikacje skrajnie różnią się w tezach, argumentacji i wnioskach. W pierwszej proponuje się zapożyczony z antropologii i krytyki literackiej model interpretacji stosunków prawnych między Grecją a Rzymem, tzw. model narratywnej transkulturacji, druga stoi na straży poglądu o izolacjonizmie prawnym Rzymian. Z uwagi na ograniczoną objętość niniejszego artykułu, jego celem nie jest ocena merytoryczna treści analizowanych publikacji, a ich zwięzła prezentacja. Oba dzieła dowodzą faktu, że dyskusja o wpływie praw greckich na prawo rzymskie nadal trwa.

Słowa kluczowe: prawa greckie; prawo rzymskie; narratywna transkulturacja; recepcja prawna; izolacjonizm prawny.